

Lamborghini Urus kolor bakłażan
Przedemną gwiazdy świecą a za mną arabski klan
Tak zwani koledzy wpadli w plecy nożem
Banda tchórzów zarabiasz dużo masz wiecznie problem
Jebać to, ja myślę który RM kupić w czerwcu
Ani grosza żywego dla tych splukanych sutenerów
Ja robię sztukę co opiera się na życiu
Jakaś miska na pstryknięcie tu rozbiera się jak przygłup
Moja kariera dopiero się zaczyna, bro
Na razie na odległość wypuszczałem tape po tape'ie, jaki pinncacle
To nie mój zenit to początek gry
W końcu tej porządnej gry
Jestem za duży by karmić te głodne psy
Wszystko co zniknęło kupię drugi raz podwójnie
U mnie wszystko elegancko śmiga u nich raczej chujnie
Ja wierzyłem od początku że się uda wszystko znów połączyć
Po co słuchać głębszych jak każde z ich słów to nonsens

Nie udało im się zniszczyć mnie, wszystko zrobiłem sam
Nagrywałem się, pisałem, miksowałem siebie sam
Nie udało im się, za to udało mi się
Jeden na tysiąc demonów, przeżyłem te piekło, już nie jestem sam
Nie udało im się zniszczyć mnie, wszystko zrobiłem sam
Nagrywałem się, pisałem, miksowałem siebie sam
Nie udało im się, za to udało mi się
Jeden na tysiąc demonów, przeżyłem te piekło, już nie jestem sam

Biznes na odległość jak nomada digitalny
Covid zrobił swoje i nie tylko w sprawach nielegalnych
Kontakt z ludźmi zero, Marbella jedyne miejsce
W którym bez maski chodziłem na imprezy i żyłem wreszcie
Zakaz nad zakazem nakaz nad nakazem
Pożegnałem się już lata temu tu z tym całym aparatem
Byłem blessed bo pracowałem w tempie kosmicznym
Pierwsza przerwa w '23 dla mnie to był mentalnie rok ćwiczeń
Odpoczynku żadnych rozliczeń żadnych tras i klipów
Kołysanki dla Ulicy, Według mnie to klasyk byku
Bez promocji większe liczby od krytyków
Bawią się w necie w polityków robią złą opinię pełną mrocznych mitów
Faktem jest, muzycznie mi z nich nikt nie sięga do pięt
Więc szukają dziury w całym jak agenci w pentagonie
Info, info Polski King Kong wraca
Gram z głowami pingpong
Ah Sentino, napisałem cały album przy ich winku, ej

Nie udało im się zniszczyć mnie, wszystko zrobiłem sam
Nagrywałem się, pisałem, miksowałem siebie sam
Nie udało im się, za to udało mi się
Jeden na tysiąc demonów, przeżyłem te piekło, już nie jestem sam
Nie udało im się zniszczyć mnie, wszystko zrobiłem sam
Nagrywałem się, pisałem, miksowałem siebie sam
Nie udało im się, za to udało mi się
Jeden na tysiąc demonów, przeżyłem te piekło, już nie jestem sam